

Sygn. akt III KK 274/20

POSTANOWIENIE

Dnia 16 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 16 grudnia 2020 r.

sprawy M. S.

skazanego z art. 286 § 1 k.k.,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 10 marca 2020 r., sygn. akt II Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł

I. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne obciążyć
skazanego.**

UZASADNIENIE

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 18 lipca 2019 r., sygn. akt II K (...), M. S. został uznany za winnego tego, że w okresie od 5 do 11 maja 2015 r. w W. w województwie (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd P.L. - specjalistę ds. marketingu K. . - w ten sposób, że przedstawiając się jako osoba działająca na rzecz „(...)” Sp. z o.o. z/s w W. , nie mając zamiaru dokonania zapłaty, zamówił i spowodował zatankowanie czterech ciągników siodłowych olejem napędowym w łącznej ilości 4.977 litrów, za które to paliwo nie dokonał zapłaty, czym doprowadził K.. do niekorzystnego

rozporządzania własnym mieniem w kwocie 21.925,49 zł – to jest, uznano go winnym występku z art. 286 § 1 k.k., i za to skazano oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczono wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego K. Ś. kwoty 21.925,49 zł oraz zasądzono od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 300 zł tytułem opłaty oraz obciążono go poniesionymi w sprawie wydatkami w kwocie 2.040 zł.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zarzucił obrazę szeregu przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku.

Po rozpoznaniu tej apelacji Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r., w sprawie o sygn. akt II Ka (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca skazanego M. S., który zarzucił rażące naruszenie prawa procesowego, to jest – „art. 440 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku rażąco niesprawiedliwego (okoliczność badana w trakcie kontroli instancyjnej obligatoryjnie, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów), bowiem oskarżony został skazany za przestępstwo mogące być popełnione wyłącznie umyślnie przy jednoczesnym ustaleniu, że w chwili popełnienia czynu nie miał on zamiaru jego popełnienia, co Sąd II instancji wyraził poprzez wskazanie, że: <<Pamiętać należy, iż początkowo oskarżony chciał uiścić należności wynikające z przedmiotowych faktur>> (s. 5 uzasadnienia), co winno prowadzić do wniosku, że nie doszło do wypełnienia znamion przestępstwa oszustwa, ergo utrzymanie w mocy wyroku skazującego za przestępstwo bez wypełnienia jego znamion było rażąco niesprawiedliwe”.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego – „bowiem jego skazanie jest oczywiście niesłuszne”.

W odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego Prokurator Rejonowy w W. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu w trybie

przewidzianym tym przepisem. Analiza podniesionego w niej zarzutu nie wykazała, by w sprawie miało dojść do rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci art. 440 k.p.k.

Pierwszą płaszczyzną oceny skargi powinna być analiza formalna sposobu sformułowania zarzutu kasacyjnego. Skarżący podnosi jedynie zarzut naruszenia art. 440 k.p.k., nie wiążąc go z żadnym innym naruszeniem prawa. Tymczasem w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że podniesienie w ramach postępowania kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 440 k.p.k. jest dopuszczalne, o ile zostanie on powiązany z konkretnym uchybieniem, którym obarczone jest skarżone orzeczenie, a którego nieuwzględnienie z urzędu i utrzymanie orzeczenia w mocy, spowodowało rażącą niesprawiedliwość orzeczenia sądu pierwszej instancji (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 kwietnia 2018 r., V KK 30/18, LEX nr 2490930; z dnia 20 grudnia 2017 r., V KK 345/17, LEX nr 2434486*). Podstawę zastosowania art. 440 k.p.k. może stanowić uchybienie mieszczące się w każdej ze względnych przyczyn odwoławczych, o ile waga i charakter tego uchybienia jest taki, że czyni orzeczenie niesprawiedliwym i to w stopniu rażącym – jednak konieczne jest podanie takiego uchybienia, czego autor niniejszej kasacji nie czyni (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2019 r., V KK 516/18, LEX nr 2632297*). Tymczasem nieskorzystanie z regulacji określonej w art. 440 k.p.k. nie stanowi w ogóle naruszenia prawa, jest bowiem wyrazem przekonania sądu o sprawiedliwości wyroku (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2020 r., II KK 257/20, LEX nr 3080576*). Niewątpliwie więc kasacja ma wadliwą strukturę formalną, gdyż jej autor powinien był wskazać konkretne naruszenie prawa, którego w jego ocenie dopuścił się Sąd odwoławczy (w zakres takiego uchybienia może przy tym wchodzić także niezauważenie uchybienia Sądu I instancji) i podnieść również – przykładowo - zarzut naruszenia art. 286 § 1 k.k. (bowiem taki zarzut mógłby wynikać z lektury uzasadnienia kasacji) w zakresie błędnego stwierdzenia, że zostały wypełnione znamiona tego przepisu przy prawidłowo ustalonym stanie faktycznym, albo zarzut naruszenia art. 7 k.p.k., poprzez błędne ustalenie, wbrew przeprowadzonym dowodom, że skazany miał zamiar dokonania oszustwa – poprzez pryzmat naruszenia zasad kontroli odwoławczej, czyli w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 §

3 k.p.k. Jednakże całość argumentacji przedstawionej zarówno w zarzucie kasacyjnym, jak i w uzasadnieniu sprowadza się do stwierdzenia, że skazany nie miał zamiaru dokonania oszustwa, a zatem nie wypełnił ustawowych znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. – co w rezultacie nie mogło zostać ocenione jako prawidłowe i skuteczne sformułowanie zarzutu kasacyjnego.

Druga płaszczyzna analizy zarzutu kasacyjnego wiąże się z merytoryczną oceną istoty zarzutu postawionego w kasacji. I tu zauważyć należało, że autor kasacji podnosi właśnie, iż skazany nie działał z zamiarem niezapłacenia faktur – nie miał więc zamiaru oszustwa w chwili dokonania czynu, koniecznego do przypisania mu wypełnienia znamion przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k. Skarżący wskazuje, że „Sąd Okręgowy dokonał ustaleń, z których wynika, że M. S. *tempore criminis* nie miał zamiaru popełnienia przestępstwa, *ergo* nie wypełnił on znamion strony podmiotowej czynu zabronionego. Tak jak wskazał Sąd II instancji, oskarżony początkowo chciał uiścić należności wynikające z przedmiotowych faktur. Powyższe oznacza, że miał zamiar spełnienia świadczenia wzajemnego, zatem jego zachowania nie można potraktować jako działania oszukańczego, które jest penalizowane w art. 286 § 1 k.k.”.

Nie sposób jednak doszukać się w uzasadnieniu Sądu II instancji ustaleń faktycznych w postaci stwierdzenia, że „oskarżony początkowo chciał uiścić należności wynikające z przedmiotowych faktur”. Zdanie przytoczone częściowo przez autora kasacji, a zawierające jeszcze inne elementy, brzmiało - „Pamiętać należało, iż początkowo oskarżony chciał przecież uiścić należności wynikające z przedmiotowych faktur - przesłał nawet pokrzywdzonej spółce nierzetelne potwierdzenia dwóch przelewów za paliwo (k. 11 i 12 akt sprawy, tom 1), zasłaniając się twierdzeniem, iż jedynie przez pomyłkę pomylił dwie cyfry numeru konta pokrzywdzonej spółki. Przy czym żadne przelewy, do dnia wyrokowania w tej sprawie, nigdy nie wpłynęły na konto pokrzywdzonej spółki. Logiczną jest wola wywiązania się ze zobowiązania tylko w sytuacji, gdy rzeczywiście ono istnieje, zaś ze zgromadzonych w tej sprawie dowodów wynikało, iż oskarżony nie kwestionował istnienia wierzytelności wynikających z faktur, a kolejna powstała tylko dlatego, iż usypiając czujność pracowników pokrzywdzonej, poważnie zatrwożonych tym czy wywiąże się on z obowiązku zapłaty, wysłał nierzetelne potwierdzenia przelewów”.

Zatem z całości tego wyводу wynika, że nielogiczny jest początek pierwszego zdania, cytowany obecnie przez obrońcę, na którym opiera całą treść kasacji. W rzeczywistości argumenty Sądu drugiej instancji uprawniają do konstatacji, że oskarżony chciał, by jego zachowanie oceniano w ten sposób, że ma zamiar uiścić należności za paliwo. Oczywiście jest ustalenie faktyczne dokonane w tym fragmencie przez Sąd, dotyczące braku realnego zamiaru wywiązania się ze zobowiązania do zapłaty należnej kwoty pokrzywdzonej spółce, skoro w dalszej części tego zdania Sąd wspomina o przesłaniu przez oskarżonego nierzetelnych potwierdzeń dwóch przelewów za paliwo i zasłanianiu się przy tym przez niego twierdzeniem, iż jedynie przez pomyłkę pomylił numer konta pokrzywdzonej spółki oraz podnosi okoliczność, że żadne przelewy, do dnia wyrokowania w przedmiotowej sprawie, nigdy nie wpłynęły na konto pokrzywdzonej spółki. Niewątpliwie doszło do błędu stylistycznego, skoro w tym samym zdaniu sam Sąd przyjmuje, że przesłane przez skazanego potwierdzenia przelewu były nierzetelne i stanowiły jedynie próbę wprowadzenia w błąd. Nie powinno ulegać wątpliwości, że sens tej wypowiedzi interpretowany być musi z uwzględnieniem całokształtu rozważań Sądu Okręgowego podjętych w przedmiotowej sprawie. Przecież w dalszej części tego fragmentu Sąd *ad quem* wyraźnie wskazuje, że wysyłając nierzetelne potwierdzenia przelewów, oskarżony uśpił czujność pracowników pokrzywdzonej spółki, poważnie zmartwionych tym, czy wywiąże się on z obowiązku zapłaty. W ten sposób błąd stylistyczny stał się przyczyną błędnego zrozumienia przez autora kasacji treści wyводу przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S. w uzasadnieniu wyroku.

Słusznie więc stwierdza obecnie Prokurator Rejonowy w W. w odpowiedzi na kasację, że przekonanie skarżącego o tym, iż Sąd II instancji zakwestionował istnienie zamiaru oszustwa u skazanego M. S., zostało powzięte wyłącznie w oparciu o krótki fragment uzasadnienia wyroku Sądu II instancji, poddany wadliwej interpretacji, dokonanej wybiórczo, z całkowitym pominięciem całokształtu poczynionych przez ten Sąd w niniejszej sprawie rozważań. Również ma rację prokurator co do tego, że w żadnym razie nie sposób interpretować użytych przez Sąd w tym fragmencie uzasadnienia słów jako ustalenia, że oskarżony M. S. w chwili popełnienia zarzucanego mu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. nie działał w

celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a co za tym idzie, nie miał zamiaru jego popełnienia.

Reasumując, na tym wyrwanym z kontekstu fragmencie zdania nie sposób oprzeć obecnie wniosku o tym, że oskarżony nie działał z zamiarem dokonania oszustwa, skoro odmienne były właśnie ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które Sąd odwoławczy uznał za słuszne. Na podstawie materiału dowodowego przedstawionego w sprawie Sąd I instancji powziął przekonanie, że „M.S. swoimi podstępными zachowaniami, ukierunkowanymi na osiągnięcie korzyści majątkowej w postaci nabycia oleju napędowego bez uiszczenia za niego zapłaty wprowadził spółkę w błąd doprowadzając ją do rozporządzenia mieniem w sposób niekorzystny”. Wprowadzenie w błąd podstępem nie ulegało zatem wątpliwości – podobnie jak próby skazanego, by ukryć brak zamiaru uiszczenia zapłaty za zatankowane paliwo. Podniósł dalej Sąd I instancji - „Gdy jednak należności nie zostały uiszczone, a spółka upomniwała się o nie, oskarżony zerwał z nią wszelki kontakt. Początkowo mamił P. L. obietnicą zapłaty, a nawet posunął się dalej przesyłając nierzetelne potwierdzenie zapłaty za paliwo, dzięki któremu uzyskał możliwość zatankowania kolejnego auta. Zdaniem Sądu nie można w niniejszym wypadku mówić o pomyłce w numerze rachunku. Gdyby tak faktycznie było oskarżony niezwłocznie powtórzyłby operację - tak jak zapewniał P. L. Tymczasem jak wskazuje materiał dowodowy - nie uczynił tego ani w dniach następnych, ani później, ani do dnia dzisiejszego. Od tego momentu zaczął się tłumaczyć problemami finansowymi, ale nie może ulegać wątpliwości, że problemy te, nawet jeżeli faktycznie zaistniały, nie pojawiły się z dnia na dzień. Musiały istnieć znacznie wcześniej, o czym oskarżony doskonale wiedział - tak jak i o tym, że nie zamierza wywiązać się z zaciągniętego zobowiązania. Gdyby było inaczej, nie zerwałby kontaktu z pokrzywdzoną. (...) Zdaniem Sądu brak wątpliwości, iż oskarżony już w chwili zawierania poszczególnych transakcji nie zamierzał wywiązać się z zobowiązań”.

W tej sytuacji nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że „prawidłowe ustalenia sądu I instancji” polegały na przyjęciu, że oskarżony nie działał z zamiarem oszustwa, bowiem miał zamiar zapłaty za paliwo. Zresztą trudno w istocie zrozumieć, na jakiej podstawie obrońca doszedł do takiego wniosku, skoro

stanowiska Sądów obu instancji są zgoła odmienne. Sąd I instancji ustalił jednoznacznie, że skazany od początku działał bez zamiaru zapłaty, a te ustalenia są zgodne z przedstawionym w sprawie materiałem dowodowym, a więc nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k. (zob. m.in. zeznania św. P. L., k. 406). Z pewnością Sąd odwoławczy nie poczynił odmiennych ustaleń faktycznych polegających na zmianie oceny zamiaru oskarżonego. Skoro zaś prawidłowo ustalił, że nie istniał w chwili tankowania paliwa zamiar zapłaty za to paliwo, to zostały wypełnione znamiona art. 286 § 1 k.k., bowiem skazany wprowadził w błąd dostawcę paliwa co do tego, że zamierza zapłacić – a że doszło do wprowadzenia w błąd, to wynikało jednoznacznie z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków. W tej sytuacji nie tylko nie doszło do naruszenia art. 7 k.p.k., czy też art. 286 § 1 k.k. (zgodnie z proponowanym brzmieniem zarzutu) – ale już na pewno nie można mówić o tym, by zaskarżone orzeczenie nosiło cechy rażąco niesprawiedliwego i naruszało art. 440 k.p.k.

W tej sytuacji nie można było uznać, że doszło do podniesionego w zarzucie kasacyjnym naruszenia przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej i w rezultacie, zarzut kasacyjny jawi się jako całkowicie pozbawiony podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.